



UNIWERSYTET  
MIKOŁAJA KOPERNIKA  
W TORUNIU  
Wydział Humanistyczny

Dr hab. Paweł Tański, prof. UMK  
Katedra Historii Literatury Polskiej i Tradycji Kulturowej,  
Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny,  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu;  
Zakład Kulturoznawstwa, Instytut Badań nad Kulturą,  
Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański

Toruń, dn. 19. 11. 2024 r.

### Recenzja rozprawy doktorskiej

Dorota Bartoszek: *Bajarz gminny. Życie i twórczość artysty ludowego Wacława Zabłockiego*.  
Praca doktorska napisana pod kierunkiem Dra hab. Piotra Łuszczkiewicza, prof. UAM,  
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2024, ss.  
318.

Recenzent oceniający rozprawę doktorską staje zwykle przed problemem w dwóch przypadkach, albo kiedy praca jest dyskusyjna i wymaga szczegółowego omówienia, albo kiedy nie pojawiają się wobec niej większe zastrzeżenia. I choć przy pierwszej ewentualności doświadcza swoistego *embarras de richesse* wobec mnogości uwag i wątpliwości, dzięki którym ma jednak o czym pisać, to przy drugiej staje bezradny, kiedy musi napisać obszernie o czymś, co może wyrazić jednym zdaniem. W przypadku przedłożonej dysertacji zachodzi druga obawa.

W ostatnich latach w krajowej humanistyce daje się zauważyć wzrost zainteresowania studiami nad różnymi aspektami tzw. kultury ludowej. Oczywiście, antropologia kultury, etnologia i folklorystyka to dziedziny, mające już długą tradycję i tysiące tomów opracowań, więc *nihil novi sub sole*, ale miniona dekada przyniosła prawdziwą falę publikacji poświęconych tej problematyce. Waldemar Kuligowski zauważa:



„Ludowa historia Polski” stała się w ostatniej dekadzie zarówno nazwą dla coraz szerszej fali badań historycznych, etnologicznych, socjologicznych, filologicznych, folklorystycznych i pokrewnych, jak i etykietą dla przedsięwzięć o charakterze artystycznym, obecnych w muzyce, teatrze i literaturze. Odczytywana na nowo przeszłość rodzi spory o pamięć, dziedzictwo, sprawstwo i władzę; kreuje nowe panteony bohaterów i bohatererek; po raz kolejny roznieca debaty nad desygnatem terminu „lud”; profiluje ponadto widzenie teraźniejszości poprzez pryzmat długiego trwania folwarcznych struktur odczuwania i zarządzania<sup>1</sup>.

Podobnie pisze Adam Leszczyński:

O zwrocie ludowym w polskiej humanistyce i naukach społecznych w latach dwudziestych XXI wieku piszą zarówno jego zwolennicy, jak i krytycy. Przez „zwrot ludowy” rozumiana jest fala książek, akademickich i popularnych, a także dzieł kultury, od powieści przez muzykę i filmy fabularne — których zainteresowanie koncentruje się na relacjach władzy w społeczeństwie polskim w dawnych wiekach oraz losie niższych warstw czy też klas społecznych. Jako emblematyczne dla tego nurtu wymieniane są zwłaszcza prace Kacpra Pobłockiego (2020), Michała Rauszera (2020, 2021, 2022) czy Adama Leszczyńskiego (2020). Nurt nie ogranicza się jednak bynajmniej do prac tych trzech autorów (zob. np. Dobrowolska i in. 2023; Zalega 2024). Pojawienie się owego „zwrotu ludowego” wywołało żywą dyskusję w polskim środowisku akademickim i zostało dostrzeżone za granicą. [...]

Główną zaletą „zwrotu” miało być obnażenie wewnętrznych struktur władzy w społeczeństwie polskim, ze szczególnym naciskiem na ich długie trwanie i głębokie historyczne korzenie. W tym wymiarze więc był on uznany za zjawisko nowe — chociaż na przykład prace na temat chłopstwa czy środowisk robotniczych w polskiej literaturze naukowej mają historię sięgającą XIX wieku i „zwrot ludowy” poprzedzają liczne publikacje<sup>2</sup>.

Trzymam z ręki najnowszy numer „Tekstów Drugich” – 2024, nr 2, zatytułowany *Życie pisane na konkurs* – tu także poświęcono uwagę kwestii „historii ludowej”. Całkiem niedawno – bo piszę te słowa zaledwie 11 dni później – odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim ogromna konferencja naukowa *Zwrot ludowy – mroczne widmo czy nowa*

<sup>1</sup> W. Kuligowski, *Masław, Wałęsa, Wojtyła, czyli chłopaska historia Polski*, „Literatura Ludowa” 2022, nr 3, s. 125.

<sup>2</sup> A. Leszczyński, „Dopieczeni przez pana”. Czy istnieje alternatywa dla „zwrotu ludowego?”, „Kultura i Społeczeństwo” 2024, nr 2, s. 163.





*nadzieja?* (6–8 listopada 2024 r.), na której wygłoszono aż 59 referatów oraz odbyły się dwie ważne dyskusje.

Warto podkreślić zatem, że stan badań na ten temat jest dziś już bardzo zaawansowany, również poza Polską (na przykład fascynująca książka Howarda Zinna *A People's History of the United States: 1492 – Present*, z roku 1980, polskie wydanie z roku 2016: *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś*, tłum. Andrzej Wojtasik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, ss. 912), ale i z opracowań powstałych w kraju nad Wisłą powstałby obszerny księgozbiór. Tematy z zakresu tak zwanego zwrotu ludowego są podejmowane niezwykle prężnie, szczególnie w ostatnich latach, wiele się dzieje w materii badań nad tą sferą historii. Rozprawa doktorska pani mgr Doroty Bartoszek mieści się właśnie w tym nurcie badań, sama wszak pisze: „Decyzja o podjęciu doktorskiego wyzwania wynikała ponadto z przekonania o potrzebie prowadzenia badań, zwłaszcza w kontekście tzw. zwrotu ludowego, w obszarach działania artystów, którzy chociaż nie doczekali się miana jednostek wybitnych w danej dziedzinie, to jednak posiadli status osób rozpoznawalnych w lokalnym i regionalnym otoczeniu społeczno-kulturowym oraz zgromadzili znaczący dorobek twórczy, w tym *opus vitae Borousowe bajania* jako rezultat trzydziestoletnich badań etnograficznych” (s. 9).

Doktorantka wybrała ważny problem refleksji, zgodny z koncepcją zbliżenia różnych dyscyplin humanistycznych, użytecznych w podjętych przez nią zagadnieniach. Problematyka twórczości artystów samorodnych rozpatrywana w perspektywie tzw. nowego regionalizmu stanowi inspirującą przestrzeń badań w obrębie studiów nad kulturą ludową. Ten właśnie obszar tematyczny uczyniła adeptka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza przedmiotem szczególnej uwagi w swojej tezie doktorskiej.

Przedstawiona do recenzji rozprawa jest obszerna, liczy 318 stron. Tekst jest podzielony na odpowiednie części, w tym *Wstęp*, cztery rozdziały główne, zawierające podrozdziały, *Zakończenie*, całość dopełnia dziewięć aneksów (s. 255–309) oraz bibliografia (na stronicach 310–318). Dysertacja zawiera wszystkie oczekiwane komponenty tego typu pracy naukowej.



We wstępnej partii rozprawy doktorantka umiejętnie przedstawia swoje cele i uzasadnia koncepcję dysertacji. Dwa pierwsze rozdziały poświęcone zostały: ustaleniom tła historycznego i uwarunkowań geograficznych rodzinnej miejscowości bohatera rozprawy, z uwzględnieniem specyfiki języka regionu (pierwszy) oraz informacjom na temat funkcjonowania najważniejszych miejscowych instytucji i organizacji społeczno-kulturalnych, które w sposób szczególny zaznaczyły swą obecność w biografii twórcy ludowego i wpłynęły na całokształt jego dorobku (drugi). W rozdziale trzecim zaprezentowano materiał wykraczający poza wymiar regionalistyczny, rzucający nowe światło na miejsce Lututowa w historii literatury polskiej poprzez zobrazowanie śladów obecności takich pisarzy, jak Stefan Żeromski, Jan Brzechwa, Jan Szancer oraz Tadeusz Różewicz. Rozważania zawarte w rozdziale czwartym przybliżają sylwetkę i twórczość lututowskiego bajorza, przedstawioną w kontekście jego życiowych doświadczeń oraz aktywności w obszarze pisarstwa i regionalistyki.

Koncepcja pracy wydaje się logicznie uzasadniona i nie budzi zastrzeżeń. Również od strony formalnej rozprawa doktorska pani mgr Doroty Bartoszek jest poprawna. Została napisana przystępnym, komunikatywnym językiem polskim i z zastosowaniem przypisów dolnych ułatwiających identyfikację cytatów i źródeł oraz numerów stron do tekstów podstawowych wewnątrz dysertacji. Drobne usterki, czyli literówki zdarzają się sporadycznie.

Ważną zaletą rozprawy jest staranna kompozycja, precyzja wywodu, panowanie nad dyskursem tego rodzaju studiów. Warto w tym miejscu podkreślić fakt, że bardzo dobrze „pracują” w analitycznych zabiegach pani mgr Doroty Bartoszek i przynoszą nader owocne efekty takie kategorie, jak dziedzictwo kulturowe, język regionu, gwary sieradzko-łęczyckie, rekultywacja lokalnych tradycji, folklor muzyczny, etnograficzna mapa Polski, pojęcie twórcy ludowego, kulturowa tożsamość, rustykalna działalność samorodnego twórcy, sztuka ludowa, promocja twórców ludowych. Składają się one na pomysłowe narzędzia metodologiczne, które są dużym atutem studium. Podstawowy cel tezy doktorskiej został zrealizowany, a było nim zbadanie i opis biografii oraz twórczości artysty ludowego, Wacława Zabłockiego.





Zalety tej wyjątkowej i znakomitej rozprawy doktorskiej można by mnożyć, szczegółowo omawiając poszczególne jej fragmenty, ale nie to jest zadaniem recenzenta. Pora teraz zatem wskazać pewne aspekty poczucia niedosytu czytelnika. Chciałbym bowiem podpowiedzieć badaczce, by podczas przygotowywania rozprawy do druku w formie książki, na co ta praca z pewnością zasługuje, uzupełniła dysertację o metodologiczne klucze nieobecne w dysertacji – myślę o klasycznych pozycjach z dziedziny etnografii, etnologii, antropologii kultury, folklorystyki, na przykład wybitnych prac Józefa Burszty. Chciałbym, by podczas obrony pani mgr Dorota Bartoszek szczegółowo odniosła się do ważnej książki Wojciecha Józefa Burszty *Wymiary antropologicznego poznania kultury* (Poznań 1992), szczególnie do zamykającego ten tom tekstu *Kultura – ludowość – postfolkloryzm*, w którym znajdziemy między innymi takie oto zdania:

Jednym z bardziej interesujących zadań rysujących się przed współczesną etnologią wydaje się śledzenie sposobów funkcjonowania dziedzictwa kultury wsi w globalnej kulturze Polski; opis tych zjawisk jedynie pośrednio dotyczy tego zakresu problematycznego, który tradycyjnie wyodrębniano jako przedmiot badań etnograficznych, a więc kultury chłopskiej czy ludowej. Chodzi więc nie tyle o kolejne przyczynki do etnografii regionalnych, ile raczej o uchylenie tego, co dzieje się z wyobrażeniami o kulturze ludowej w kulturze współczesnej (w tym zarówno w refleksji naukowej, jak i w świadomości potocznej). Wyjściowym założeniem jest tutaj teza, iż kultura ludowa wkracza w dobę postfolklorystyczną. Chciałbym tę tezę udowodnić, wskazując jednocześnie na podstawowe przesłanki i intuicje za nią się kryjące. Wymaga to jednak uprzednio przypomnienia spraw już dziś być może oczywistych<sup>3</sup>.

Chciałbym również namówić doktorantkę, by spróbowała umieścić dorobek Zabłockiego w kontekście twórczości innych, wybranych artystek i artystów ludowych, bo tego mi w rozprawie zabrakło.

Recenzowana rozprawa wskazuje na opanowanie przez panią mgr Dorotę Bartoszek warsztatu literaturoznawcy, kulturoznawcy, folklorystki, antropolożki kultury, etnografki i etnolożki, zarówno w szczegółach, widocznych w wielu partiach dysertacji, jak i całościowym podejściu do badania opisywanego fenomenu kulturowego. Teza doktorska poznańskiej

<sup>3</sup> W. J. Burszta, *Wymiary antropologicznego poznania kultury*, Poznań 1992, s. 133.



adeptki wiedzy humanistycznej jest efektem szerokiego i nowoczesnego spojrzenia na zagadnienia związane z kulturą ludową. To z całą pewnością wartościowe osiągnięcie naukowe. Sądzę, że autorce udało się dowieść podstawowej tezy sformułowanej w *Zakończeniu* (na stronie 252) – „Jego twórczość, mocno zakorzeniona w tradycyjnych wartościach, takich jak przywiązanie do ziemi, rodziny, środowiska naturalnego i miejsca zamieszkania, zawiera cechy dawnej kultury ludowej, przejawiające się we wszystkich podejmowanych formach aktywności artystycznej: w poezji, prozie, rzeźbiarstwie, malarstwie i sztukach zdobniczych. Biografia regionalisty, wzbogacona o unikatowe fotografie z życia prywatnego, to historia człowieka wtopionego w Małą Ojczyznę i tworzącego w jej nurcie”.

Biorąc pod uwagę wszystkie walory rozprawy doktorskiej pani mgr Doroty Bartoszek, pod tytułem *Bajarz gminny. Życie i twórczość artysty ludowego Wacława Zabłockiego*, napisanej pod kierunkiem Dra hab. Piotra Łuszczkiewicza, prof. UAM, nie mam wątpliwości, że spełnia ona wszelkie ustawowe wymogi. Wnioskuje zatem o dopuszczenie pani mgr Doroty Bartoszek do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie składam formalny wniosek o wyróżnienie omawianej dysertacji doktorskiej, mając nadzieję, że w niedługim czasie ukaże się ona także drukiem.

*Paul Tawski*